



Kierowcy ORLEN Teamu w czołówce na szóstym etapie Dakaru. Wiśniewski poza rajdem

W piątek zawodnicy rywalizujący na Dakarze mieli do pokonania najdłuższy etap w tegorocznej edycji. Liczył ponad 917 kilometrów, w tym 358 kilometrów odcinka specjalnego. Jechali z Ha'il w kierunku stolicy Arabii Saudyjskiej Rijadu. Kolejny dobry występ zanotowali kierowcy ORLEN Teamu. Kuba Przygoński dojechał na metę na 9. pozycji, a trzynasty dziś Martin Prokop awansował na 8. miejsce w klasyfikacji generalnej. Na trasę nie wyruszył za to Kamil Wiśniewski. Quadowiec w wyniku wypadku podczas czwartkowego etapu złamał dwa palce. Kontuzja wyeliminowała go z dalszej rywalizacji.

W czołówce na mecie piątkowego odcinka pojawił się **Kuba Przygoński**. Kierowca ORLEN Teamu, pilotowany przez **Armanda Monleona**, zajął 9. miejsce i systematycznie odrabia straty w klasyfikacji generalnej. W tej chwili jest 44. – *Na trasie etapu mieliśmy dużo piasku i charakterystycznych twardych wydm po wcześniejszych opadach deszczu. Trzeba było zachować pełną koncentrację, bo na tych ostatnich samochód bardzo intensywnie się ślizgał. Dla nas to był dobry odcinek. Armand świetnie pilotował. Kolejne zmiany zawieszenia działają. Samochód prowadzi się coraz lepiej i szybciej. Odczuwaliśmy prawdziwą frajdę z jazdy* – mówił Przygoński.

Nieco ponad 8 minut do Przygońskiego stracił drugi z kierowców ORLEN Teamu **Martin Prokop**. Czech razem z pilotem **Viktorem Chytką** zajęli ostatecznie 13. pozycję i awansowali na ósme miejsce w całym rajdzie. – *Pierwsza część odcinka nie była najszybsza w naszym wykonaniu. Miała podobny profil do dwóch poprzednich etapów wokół Ha'il. Kilka załóg nas wyprzedziło. W drugiej części na znaczeniu zyskała nawigacja, pojawiły się ciekawe wydmy. To warunki, w których możemy pokazać nasze umiejętności. Nadrobiliśmy bardzo dużo czasu i ciągle jesteśmy w czołówce* – wskazywał Prokop.

Po wypadku na 212. kilometrze odcinka specjalnego z rywalizacji wycofał się czternastokrotny zwycięzca Dakaru **Stephane Peterhansel**. Pilot francuskiego kierowcy **Edouard Boulanger** został śmigłowcem przetransportowany do szpitala. Kraksę na szóstym etapie zaliczył też Hiszpan **Carlos Sainz**. Błędów wystrzegł się za to **Nasser Al-Attayah**. Katarczyk wygrał kolejny tegoroczny etap i z przewagą ponad godziny prowadzi w klasyfikacji generalnej przed **Henkiem Lateganem**.

Czwartkowy etap Dakaru okazał się pechowy dla **Kamila Wiśniewskiego**. Quadowiec ORLEN Teamu zaliczył upadek, po którym dojechał do mety, ale już na miejscu okazało się, że musi wycofać się z dalszej rywalizacji. Marzenia o kolejnym podium musi przełożyć co najmniej o rok. – *To najtrudniejsza decyzja, jaką*

kiedykolwiek musiałem podjąć. Na trasie piątego etapu doszło do wywrotki. Mocno się poobijałem, złamałem dwa palce u ręki. Nie mogę kontynuować jazdy. Znowu walczyłem w tym roku o podium i dużo ryzykowałem. Taki jest motorsport –
podsumował Wiśniewski.